



Sygn. akt II CSK 320/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Jan Górski (sprawozdawca)

SSA Barbara Lewandowska

w sprawie z powództwa D. K.
przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuratorowi Regionalnemu [...] i Prokuratorowi Okręgowemu [...] o zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 28 marca 2017 r.,
skargi kasacyjnej Prokuratora Regionalnego [...] od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 17 grudnia 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

I. uchyla zaskarżony wyrok i zmienia wyrok Sądu Okręgowego [...] z dnia 23 kwietnia 2015r., sygn. akt II C (...) w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że zasądzone na rzecz powódki od pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 100000 złotych obniża do kwoty 40000 (czterdzieści tysięcy) złotych i oddala powództwo także co do kwoty 60000 złotych;

II. oddala apelację pozwanego w dalszej części oraz jego skargę kasacyjną w pozostałym zakresie, znosząc koszty postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015 roku Sąd Okręgowy [...] w sprawie z powództwa D. K. przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prokuratora Apelacyjnego i Prokuratora Okręgowego [...] o zapłatę zasądził od Skarbu Państwa na rzecz D. K. kwotę 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2014 roku do dnia zapłaty oraz w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Ustalił, że powódka D. K. jest prokuratorem Prokuratury Rejonowej od dnia 1 maja 1993 roku. Nie była nigdy karana karami porządkowymi ani dyscyplinarnymi; w 1996 roku została nagrodzona przez Prokuratora Generalnego za osiągnięcia w pracy śledczej.

W dniu 25 listopada 2008 roku Prokuratura Okręgowa [...] skierowała do Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym wniosek o zezwolenie na pociągnięcie D. K. do odpowiedzialności karnej z uwagi na wyniki śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową [...] w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 265 § 1 k.k. w toku nadzorowanego przez powódkę postępowania przygotowawczego 2Ds (...) Prokuratury Rejonowej.

W dniu 18 lutego 2009 roku rzecznik dyscyplinarny w Prokuraturze Apelacyjnej, na wniosek Prokuratora Okręgowego [...], wszczął postępowanie wyjaśniające na podstawie art. 77 ust. 1 ustawy o Prokuraturze z dnia 20 czerwca 1985 r. (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r., Nr 270, poz. 1599 ze zm., dalej „ustawa”). Uchwałą z dnia 8 stycznia 2009 roku Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów uchylił D. K. immunitet. Powiadomienie o tym fakcie powódka otrzymała w dniu 12 sierpnia 2009 roku.

W dniu 25 sierpnia 2009 roku na tę uchwałę powódka złożyła zażalenie. W związku z tym, postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2009 roku, rzecznik dyscyplinarny zawiesił postępowanie wyjaśniające prowadzone w sprawie D. K., powołując się na przesłankę długotrwałej przeszkody w jego prowadzeniu. W dniu 21 stycznia 2011 roku Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym zmienił uchwałę w ten sposób, że odmówił wydania zezwolenia na

pociągnięcie powódki do odpowiedzialności karnej za czyny opisane we wniosku Prokuratury Okręgowej [...]

W jej następstwie prokurator Prokuratury Okręgowej [...] postanowieniem z dnia 10 czerwca 2011 roku umorzył śledztwo w sprawie nieumyślnego niedopełnienia obowiązków służbowych oraz ujawnienia informacji stanowiących tajemnicę państwową, tj. o czyn z art. 231 § 3 k.k. i art. 265 § 3 k.k. W uzasadnieniu organ ten stwierdził, że: „odmowa wydania zezwolenia ze strony Sądu Dyscyplinarnego spowodowała brak prawnych możliwości w dalszym kontynuowaniu postępowania wobec prokuratora, który dopuścił się czynu będącego przedmiotem niniejszego śledztwa”.

W dniu 21 czerwca 2011 roku rzecznik dyscyplinarny podjął postępowanie wyjaśniające. W jego toku D. K. nie została przesłuchana w charakterze obwinionej. W dniu 5 lipca 2011 roku rzecznik dyscyplinarny wydał postanowienie stwierdzające brak podstaw do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec powódki. W uzasadnieniu podniósł że: „przewinienie dyscyplinarne wymienionej polegało na realizacji znamion przestępstwa, a w chwili obecnej brak jest prawnych możliwości procesowego ustalenia, czy przestępstwo rzeczywiście zaistniało”. Z kolei w piśmie z dnia 21 grudnia 2011 roku Prokurator Generalny stwierdził, że ten fragment uzasadnienia wymaga stosownej korekty.

Korespondencja do powódki była kierowana na adres jej miejsca pracy - Prokuratury Rejonowej, imiennie lub z dopiskiem „do rąk własnych”. Powódka nie wskazywała innego adresu do doręczeń, nawet gdy dowiedziała się o toczącym się postępowaniu wyjaśniającym. W dniu 13 lipca 2009 roku do Prokuratury Rejonowej wpłynęło pismo z Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów adresowane imiennie do D. K., które otwarto i zamieszczono na nim prezentatę Prokuratury. Zaistniała sytuacja nie spowodowała obniżenia prestiżu powódki wśród pracowników sekretariatu i prokuratorów. D. K. w dalszym ciągu cieszy się szacunkiem i jest postrzegana jako dobry prokurator.

Kiedy powódka dowiedziała się, że uchylono jej immunitet była w ogromnym stresie. Ma poczucie, że funkcjonowała i funkcjonuje jako przestępca i to stanowi o jej krzywdzie. Uważa, że żadna kwota nie jest w stanie zrehabilitować

doznanej przez nią krzywdy, tego co przeżyła i przeżywa w kontaktach zawodowych. Powódka ma obawę, że w czasie czynności zawodowych w prokuraturze i sądzie może stykać się z osobami, które wiedzą o prowadzonych postępowaniach i przypisaniu jej zarzutu popełnienia czynu zabronionego. Oskarżając w jednej ze spraw w składzie orzekającym był sędzia, który rozpatrywał zażalenie na postanowienie prokuratora [...], gdzie w uzasadnieniu postanowienia znalazło się stwierdzenie, że „odmowa wydania takiego zezwolenia ze strony Sądu Dyscyplinarnego spowodowała brak prawnych możliwości w dalszym kontynuowaniu postępowania wobec prokuratora, który dopuścił się czynu będącego przedmiotem niniejszego śledztwa”.

Po dowiedzeniu się o uchyleniu immunitetu, przez okres trwania czynności przed sądem dyscyplinarnym i postępowania przygotowawczego prowadzonego przez prokuraturę [...], powódka doznała wielu cierpień psychicznych, podupadła na zdrowiu, przebywała na zwolnieniu lekarskim. Po powrocie do pracy mimo złego samopoczucia i konieczności podejmowania czynności zmierzających do obrony swojego dobrego imienia, prowadziła ciężkie postępowania, przygotowywała akty oskarżenia, stawała przed sądem. Wynagrodzenie powódki w listopadzie 2013 roku wynosiło kwotę 9903 złotych brutto.

Podkreślił, że cześć jako wartość właściwa każdemu człowiekowi jest jednym z najważniejszych dóbr osobistych, podlegające szczególnej ochronie. Naruszenie czci osoby fizycznej może nastąpić przez pomówienie o ujemne zachowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym w sposób mogący narazić daną osobę na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Podniósł, że również tajemnicę korespondencji ustawodawca zaliczył do dóbr osobistych. Jego zdaniem także dorobek zawodowy i zaufanie współpracowników, to wartości, które także zasługują na ochronę prawną, gdyż art. 23 k.c. nie zawiera zamkniętego katalogu dóbr osobistych.

Wyraził zapatrywanie, że ocena, czy dobro osobiste w postaci czci człowieka zostało zagrożone lub naruszone wymaga zastosowania kryteriów o charakterze obiektywnym. Nie ma tu bowiem znaczenia subiektywna reakcja i odczucia

pokrzywdzonego, lecz istotny jest odbiór wypowiedzi, czy też zachowania o charakterze szkodzącym przez osoby trzecie.

Odnosząc się do zarzutów niesłusznego w świetle art. 66 ust. 1 oraz 77 ust. 1 ustawy wszczęcia postępowania wyjaśniającego przez rzecznika dyscyplinarnego oraz nieprzesłuchania powódki w charakterze obwinionej wskazał, że dopiero przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego skutkującego koniecznością przedstawienia prokuratorowi zarzutu oraz przesłuchanie prokuratora w charakterze obwinionego pozwalają rzecznikowi dyscypliny na złożenie wniosku o wszczęcie postępowania wyjaśniającego. Podniósł, że wbrew twierdzeniom powódki, art. 77 ust. 1 ustawy nie ustanawia generalnego obowiązku przesłuchiwania prokuratora w charakterze obwinionego. Tym samym nie można postawić rzecznikowi dyscyplinarnemu zarzutu naruszenia dóbr osobistych powódki przez wszczęcie postępowania wyjaśniającego oraz nieprzesłuchanie powódki w charakterze obwinionej.

Wskazał, że rzecznik dyscyplinarny otrzymawszy od przełożonych dyscyplinarnych powódki żądanie wszczęcia postępowania w jej sprawie, wykonał w pierwszej kolejności czynności z zakresu postępowania wyjaśniającego i mając na uwadze wyniki postępowania o uchylenie immunitetu, a w konsekwencji umorzenie postępowania przygotowawczego w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową [...], wydał postanowienie stwierdzające brak podstaw do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec powódki. Podkreślił, że w tym stanie rzeczy postępowanie w sprawie nie wyszło poza etap postępowania wyjaśniającego, a zatem nie zaistniała podstawa prawna przesłuchania D. K., która nie była w sprawie obwinioną. W konsekwencji uznał, że wbrew subiektywnym odczuciom powódki, obiektywnie nie doszło do naruszenia jej dóbr osobistych przez sam fakt wszczęcia postępowania wyjaśniającego przez rzecznika dyscyplinarnego.

Zarazem rozróżniając dwie fazy postępowania, a mianowicie *in rem* i *in personam* Sąd pierwszej instancji wskazał, że nieprzesłuchanie powódki w charakterze obwinionej, mimo ewidentnego prowadzenia postępowania wyjaśniającego „w sprawie D. K.”, nie zaś w sprawie np. „ujawnienia tajemnicy

państwowej" należało uznać za zgodne z prawem pozytywnym, jednakże niepożądane z punktu widzenia realizacji jej prawa do obrony. Zdaniem Sądu Okręgowego rzecznik dyscyplinarny, podejmując czynności wyjaśniające przed przejściem do etapu postępowania *in personam*, ewidentnie nieprawidłowo formułował treść pism i orzeczeń wskazując, że postępowanie jest prowadzone w sprawie D. K., a tym samym wywołując przekonanie zarówno u powódki jak i innych osób, które miały możliwość zapoznania się z treścią dokumentów, że postępowanie weszło w fazę, w której D. K. jest obwinioną. Z tego względu doszedł do wniosku, że wprowadzie samo wszczęcie postępowania wyjaśniającego nie naruszało dóbr osobistych powódki, niemniej wskazany wadliwy sposób jego prowadzenia, prowadził do takiego naruszenia.

Podkreślił, że powódka kwestionowała także zasadność wszczęcia postępowania przygotowawczego w sprawie ujawnienia tajemnicy państwowej, które zostało ostatecznie umorzone wobec wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej, braku zgody Wyższego Sądu Dyscyplinarnego na uchylenie immunitetu powódce.

Nie podzielił też argumentacji D. K., że samo wszczęcie postępowania przygotowawczego naruszało jej dobra osobiste w sytuacji, gdy nie uchylono jej immunitetu. Wskazał, że każdy niezależnie od wykonywanego zawodu czy pełnionej funkcji ma obowiązek poddać się obowiązującym procedurom prawnym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 kwietnia 2014 r., I ACa 68/14).

Za nieuzasadniony uznał także zarzut powódki dotyczący kierowania korespondencji w czasie prowadzenia postępowania wyjaśniającego na adres prokuratury. Podkreślił, że powódka nigdy nie zażądała kierowania jej na inny adres, nie wskazała adresu do korespondencji, choć miała wiedzę o toczącym się postępowaniu. Oceniał, że postępowanie rzecznika dyscyplinarnego w tym zakresie było prawidłowe, zatem nie prowadziło do naruszenia dóbr osobistych powódki.

Według oceny Sądu Okręgowego zasadnym okazał się - jak już zasygnalizowano - zarzut dotyczący formułowania przez rzecznika dyscyplinarnego oraz prokuratora Prokuratury Okręgowej [...] w treści wydawanych postanowień

twierdzeń, że powódka zrealizowała znamiona czynu zabronionego. W tym zakresie odwołał się do zasady domniemania niewinności podkreślając, że uznanie oskarżonego za człowieka niewinnego aż do wydania prawomocnego wyroku chroni przed naruszeniem godności. Oceniał, że użyte w treści kwestionowanych przez powódkę postanowień sformułowania mogły u przeciętnego, rozsądnego obywatela, działającego w zaufaniu do organów Państwa, wywołać odczucie, obrazy godności i dobrego imienia.

Jego zdaniem dotkliwość tych czynów jest tym większa, że zostały popełnione przez rzecznika dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej oraz prokuratora Prokuratury Okręgowej, a więc przez osoby, które powinny stać na straży prawa, w tym - prawa osoby uczestniczącej w postępowaniu do traktowania jej jako osoby niewinnej do czasu, dopóki prawomocnym orzeczeniem Sądu nie zostanie uznana za winną. Podkreślił, że organom ścigania nie wolno używać takich sformułowań w toku czynności przygotowawczych. Tym bardziej w postępowaniu wyjaśniającym prowadzonym w sprawie działań urzędującego prokuratora należy uważać na dobór słów we wszystkich wydawanych w sprawie dokumentach. Wskazał, że stwierdzenie, przez prokuratora iż inny prokurator zrealizował znamiona czynu zabronionego przed wydaniem prawomocnego wyroku stanowi naruszenie dóbr osobistych w postaci czci, zarówno w jej zewnętrznym aspekcie - dobrego imienia, jak i wewnętrznym - godności.

Podniósł także, że została naruszona także tajemnica korespondencji powódki w dniu 13 lipca 2009 roku, gdy do Prokuratury Rejonowej wpłynęło pismo z Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów adresowane imiennie do D. K.. Wbrew bowiem § 36 ust. 1 i 2 obowiązującego wówczas Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 marca 2009 roku w sprawie zakresu działania sekretariatów i innych działów administracji w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury (Dz. Urz. MS z dnia 30 kwietnia 2009 roku, dalej „zarządzenie”) pismo z Sądu Dyscyplinarnego przeznaczone dla powódki otwarto i zamieszczono na nim prezentatę Prokuratury.

Podkreślił, że w obecnym stanie prawnym funkcjonuje domniemanie bezprawności zaistniałego naruszenia, które może być obalone przez osobę, która

dopuszcza się naruszenia dobra osobistego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji w realiach sprawy pozwany nie zdołał wykazać, ażeby działania naruszające dobra osobiste powódki poprzez formułowanie postanowień w jej sprawie w sposób stwierdzający, że zrealizowała znamiona czynu zabronionego, a także naruszenie tajemnicy korespondencji powódki zostały podjęte w warunkach uchylonej bezprawności.

Podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa Sąd Okręgowy upatrywał w art. 417 § 1 k.c. Wskazał, że w sprawie powódka doznała szkody niemajątkowej, czyli krzywdy, zwłaszcza wskutek rozpowszechnienia w jej miejscu pracy wiadomości dotyczących postępowania dyscyplinarnego w wyniku otwarcia korespondencji. Jednocześnie zauważył, że wprawdzie nie spowodowało to obniżenia prestiżu powódki wśród pracowników sekretariatu i prokuratorów, jednakże w orzecznictwie sądów powszechnych wskazuje się, że przypisanie niewłaściwego postępowania, mogącego spowodować utratę zaufania niezbędnego do prawidłowego wykonywania swoich obowiązków stanowi naruszenie czci, niezależnie od faktu wystąpienia tego rodzaju konsekwencji. Nie ma też rozstrzygającego znaczenia, czy deprecjacja danej osoby w konkretnym wypadku rzeczywiście wystąpiła. Istotne jest natomiast, jak przytaczana wypowiedź obiektywnie może zostać odebrana, jakie rodzi skojarzenia i oceny u osób, do których potencjalnie dociera, jaki tworzy klimat psychicznego oddziaływania, nawet gdyby nie był on zgodny z pierwotnym zamierzeniem twórcy.

Zasądzając zadośćuczynienie na rzecz powódki na podstawie art. 448 k.c. Sąd Okręgowy miał na uwadze takie okoliczności jak rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, czy też szeroki zakres negatywnych konsekwencji dla poszkodowanej, fakt że naruszenia dokonały organy Państwa powołane do ochrony praworządności, zaś naruszenie dotknęło czynnego prokuratora, który do wykonywania swojej funkcji musi legitymować się walorami osoby nieskazitelnego charakteru, która zawsze w życiu zawodowym i osobistym postępuje z poszanowaniem przepisów prawa. Mając na uwadze wagę dokonanych wobec powódki przez organy państwa naruszeń, Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że kwota 100 000 zł nieprzekraczająca rocznego uposażenia powódki jest właściwą rekompensatą, która będzie dla niej odczuwalna ekonomicznie.

Wyrok zaskarżył w części uwzględniającej powództwo Skarb Państwa reprezentowany przez Prokuratora Apelacyjnego [...] i wniósł o jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył również Skarb Państwa reprezentowany przez Prokuratora Okręgowego [...] i wniósł o zasądzenie na rzecz powódki kwoty 100 000 zł od pozwanego Skarbu Państwa Prokuratora Apelacyjnego ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 27 grudnia 2015 r. apelację Skarbu państwa oddalił, przyjmując ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za własne oraz dzieląc jego argumentację prawną. Zwrócił uwagę, że Sąd Okręgowy podzielił część argumentów pozwanego Skarbu Państwa uznając, że nie sposób dopatrywać się nieprawidłowości działań rzecznika dyscyplinarnego w samym wszczęciu postępowania wyjaśniającego oraz nieprzesłuchaniu powódki w jego toku.

Za Sądem pierwszej instancji uznał, że istotna, z punktu widzenia zarzutów apelacji, była kwestia sposobu formułowania dokumentów przez Rzecznika Dyscyplinarnego oraz prokuratora Prokuratury Okręgowiej [...] w aspekcie sugerowania w tych pismach, że powódka zrealizowała znamiona czynu zabronionego wbrew, zasadzie domniemania niewinności wyrażonej nie tylko w art. 5 § 1 k.p.k., ale podniesionej do rangi konstytucyjnej (art. 42 ust. 3 Konstytucji). Podkreślił, że, że dokumenty tworzone w toku postępowania wyjaśniającego były formułowane w sposób naruszający dobra osobiste powódki.

Jego zdaniem, naruszenie wymienionych w pozwie dóbr osobistych powódki jest oczywiste. Podkreślił, że na niewłaściwość sformułowań używanych wobec D. K., zwrócił także uwagę Prokurator Generalny w piśmie z dnia 21 grudnia 2011 roku wskazując, że mają one oddźwięk jednoznaczny, a zatem sugerujący przesądzenie sprawstwa powódki. Zauważył jednocześnie, że postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 3 września 2012 roku, którym usunięty został niefortunny zapis, nie zmienia faktu, że wcześniej miało miejsce naruszenie dobra osobistego powódki, niemniej jednak było właściwą, choć spóźnioną reakcją, skoro nastąpiło w znacznej odległości czasowej od dokonanego naruszenia.

Sąd Apelacyjny przyznał także rację apelującemu Skarbowi Państwa, że zgodnie z § 36 ust. 2 zarządzenia kierownik jednostki może podjąć decyzję o otwarciu przesyłki adresowanej imiennie lub do „rąk własnych” osoby nieobecnej w pracy. Podniósł jednak, że taka sytuacja nie zaistniała w sprawie gdyż otwarcie listu było wyłącznie wynikiem błędu, po stwierdzeniu którego kierownik jednostki przeprasząc odesłał pilnie przesyłkę do nadawcy.

Przypomniął, że konstrukcja domniemania bezprawności wyrażona w art. 24 § 1 k.c. przenosi ciężar dowodu braku bezprawności na podmiot naruszający sferę określoną treścią osobistych praw podmiotowych; w sprawie strona pozwana nie wykazała, że działała w warunkach wyłączających bezprawność, do których należy: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego - ale z zastrzeżeniem uchylecia jej skuteczności w niektórych wypadkach oraz działanie w ochronie uzasadnionego interesu. Podkreślił, że aczkolwiek samo wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, czy też przygotowawczego i podejmowane w jego ramach czynności, w tym brak przesłuchania w charakterze obwinionej powódki, wykonywane były *lege artis*, to sposób formułowania dokumentów naruszał obowiązujący porządek prawny przez naruszenie zasady domniemania niewinności.

Podniósł, że Sąd drugiej instancji może dokonać korekt zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy Sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. „błędu braku” albo niewłaściwie ocenił całokształt tych należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. „błąd dowolności”. Korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być, zatem aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, to jest albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356).

Wskazał, że na podstawie art. 448 k.c. Sąd przyznaje poszkodowanemu „odpowiednie świadczenie pieniężne, w celu naprawienia doznanej krzywdy”. Jego zdaniem, analizując wysokość zadośćuczynienia w sprawie Sąd Okręgowy nie

pominał żadnego z istotnych kryteriów, jak również nie przypisał zbyt dużego znaczenia niektórym z nich, bagatelizując pozostałe. Miał co prawda na uwadze, że krzywdzące sformułowania nie przybrały formy wypowiedzi publicznej, niemniej jednak zostały one ujawnione w miejscu pracy D. K., a zatem istnieje ryzyko, że mogą wpłynąć na możliwość rozwoju zawodowego powódki, czy też na zaufanie współpracowników.

Wyraził zapatrywanie, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo wyeksponował fakt wykonywania przez powódkę zawodu zaufania publicznego. Przypomniął, że prokurator jest zobowiązany postępować zgodnie ze ślubowaniem prokuratorskim, w służbie i poza służbą strzec powagi sprawowanego urzędu i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności prokuratora lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności, a zatem krzywdzące sformułowania używane wobec powódki przez Rzecznika Dyscyplinarnego oraz Prokuratora Prokuratury Okręgowej sugerujące wypełnienie znamion czynu zabronionego przez ustawę pod groźbą kary musiały wywoływać u pokrzywdzonej znaczny dyskomfort. W tej sytuacji uznał, że przyznana kwota 100.000 zł jest z jednej strony adekwatna do rozmiaru cierpień powódki, a z drugiej nie prowadzi do jej nadmiernego wzbogacenia. Zauważył, że zadośćuczynienie pozwala na złagodzenie skutków naruszenia dóbr osobistych, w sytuacji gdy nie są wystarczające inne środki, w tym wyeliminowanie kwestionowanego sformułowania z postanowienia Rzecznika Dyscyplinarnego kończącego postępowanie wyjaśniające.

W skardze kasacyjnej Skarb Państwa - Prokurator Regionalny [...] zarzucił naruszenie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. przez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 448 k.c., tj. pominięcie że przesłanką odpowiedzialności jest nie tylko bezprawność ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego; art. 448 k.c. przez błędne przyjęcie, że zasądzoną na rzecz powódki kwotę 100 000 zł uznać należy za odpowiednią w kontekście rocznych zarobków pokrzywdzonej; art. 378 § 1 zd. 2 k.p.c. oraz art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. art. 202 zd. 3 i w zw. z art. 67 § 2 k.p.c., poprzez zaniechanie stwierdzenia z urzędu w granicach zaskarżenia, nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji; art. 202 zd. 3 k.p.c. w zw. z art. 67 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz z art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c.,

przez zaniechanie określenia przez Sąd drugiej instancji na etapie postępowania apelacyjnego właściwego - zupełnego oznaczenia jednostek organizacyjnych uprawnionych do podejmowania czynności za pozwany Skarb Państwa, co doprowadziło do stwierdzenia nieważności postępowania także przed Sądem drugiej instancji, a także art. 378 § 1 k.p.c., przez zaniechanie dostrzeżenia w postępowaniu apelacyjnym, niezależnie od zarzutów apelacji naruszenia prawa materialnego na skutek niewłaściwego zastosowania przez Sąd okręgowy art. 417 k.c. Skarb Państwa wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w zaskarżonym zakresie ewentualnie o orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości albo obniżenie zasądzonej kwoty do 40 000 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powódka pozwała w sprawie Skarb Państwa - Prokuratora Apelacyjnego [...] (obecnie Prokurator Regionalny), uznając, że z tą jednostką organizacyjną jest związane dochodzone roszczenie. Jeżeli dochodzone roszczenie, wiąże się z działalnością dwóch lub więcej jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa, wszystkie te jednostki są powołane do reprezentowania Skarbu Państwa i powinny wziąć udział w postępowaniu, którego przedmiotem jest dochodzone roszczenie. W judykaturze wyrażono jednak pogląd, że w sytuacji, w której powód wyraźnie określił, iż domaga się odszkodowania od Skarbu Państwa reprezentowanego przez jedną jednostkę, bo z jej działalnością wiąże wyrządzenie szkody, taki obowiązek nie istnieje choćby ujawnione w sprawie fakty wskazywały na to, że do powstania i rozmiaru szkody przyczynił się podmiot z innej jednostki organizacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2006 r., IV CSK 260/08, Legalis).

Sąd Najwyższy trafnie jednak wyjaśnił, że gdy w postępowaniu sądowym Skarb Państwa jest reprezentowany tylko przez część jednostek organizacyjnych, z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, to pominięcie pozostałych jest uchybieniem procesowym, jednak nie może być podstawą do uznania nieważności postępowania z przyczyn wymienionych w art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1999 r., III CKN 1239/98,

OSNC 1999 r., nr 11, poz. 191). Skarżący przeoczył, że z chwilą podjęcia przed sądem czynności procesowych za Skarb Państwa przez organ jednostki nadrzędnej, tj. Prokuratora Apelacyjnego [...], zamiast organu jednostki organizacyjnej z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, organ jednostki nadrzędnej staje się organem uprawnionym do reprezentowania Skarbu Państwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., II Cr 412/72, OSN 1973, nr 7-8, poz. 137).

Choć więc w skardze kasacyjnej, zauważono, że do naruszenia dobra osobistego powódki w postaci tajemnicy korespondencji doszło na skutek działań pracowników Prokuratury Rejonowej, to ze względu na występowanie w sprawie jednostki nadrzędnej Prokuratora Apelacyjnego (obecnie Regionalnego) [...] (art. 67 § 2 k.p.c.) nie doszło do istotnego naruszenia prawa procesowego. Sam skarżący zauważył, że Prokurator Rejonowy nie może być uznany za *stacio fisci* Skarbu Państwa z uwagi na brak odrębności budżetowej od Prokuratury Okręgowej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2011 r. II KK 322/10 i z dnia 14 listopada 2008 r. III KK 223/08 wpisać publikację), a jednostką bezpośrednio nadrzędną nad nią jest Prokuratura Apelacyjna [...] (obecnie Regionalna).

Obowiązkiem sądu jest z urzędu czuwanie nad tym, aby Skarb Państwa był reprezentowany przez właściwą *stationem fisci* i jeżeli tak nie jest wzywa ją do udziału w sprawie w miejsce lub obok dotychczasowej jednostki organizacyjnej (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1967 r., II PR 558/66, OSN 1967, nr 10, poz. 175 i z dnia 11 stycznia 1974 r., II CR 685/73, OSN 1975, nr 1, poz. 10). W okolicznościach sprawy trafnie więc Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 27 maja 2014 r. wezwał także jako jednostkę organizacyjną Skarbu Państwa, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie Prokuratora Prokuratury Okręgowej [...]

W zakresie określonym odrębną ustawą za Skarb Państwa czynności procesowe podejmuje Prokuratoria Generalna (art. 67 § 2 k.p.c.). Wykonuje ona między innymi obowiązkowe zastępstwo procesowe Skarbu Państwa do zakończenia sprawy w sprawach rozpoznawanych w pierwszej instancji przez sąd okręgowy (art 8 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r., o Prokuratorii Generalnej

Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1150 ze zm., dalej: „ustawa o Prokuraturii”). W rozpoznawanej sprawie, która należy do tej kategorii, na podstawie art. 8b ust. 1 ustawy o Prokuraturii doszło, za zgodą Prokuratora Apelacyjnego do przekazania jej przez Prokuratorię do samodzielnego prowadzenia temu podmiotowi o czym został zawiadomiony Sąd Okręgowy pismem z dnia 12 marca 2014 r. Także na tej samej podstawie Prokuratoria przekazała do samodzielnego prowadzenia rozpoznawaną sprawę Prokuratorowi Prokuratury Okręgowej [...], po uzyskaniu jego zgody, o czym został powiadomiony Sąd Okręgowy pismem z dnia 30 czerwca 2014 r. (art. 8b ust. 4 ustawy o Prokuraturii). Artykuł 8b ust. 5 ustawy o Prokuraturii jednoznacznie przesadza, że wypadku przekazania sprawy do prowadzenia podmiotowi reprezentującemu Skarb Państwa, to wykonuje on także zastępstwo procesowe przed Sądem Najwyższym. Aby uniknąć wątpliwości ustawodawca w art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy o Prokuraturii wskazał, że do jej zadań należy wyłączone zastępstwo procesowe Skarbu Państwa przed Sądem Najwyższym z zastrzeżeniem art. 8b ust. 5 tej ustawy (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2016 r., III CSK 118/16, LEX nr 2097793).

Należy także podzielić wyrażony w literaturze pogląd, że w razie przekazania przez Prokuratorię do samodzielnego prowadzenia sprawy *stationes fisci* na podstawie art. 8b ust. 1 ustawy o Prokuraturii, nie pozbawia to tego podmiotu możliwości oparcia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłankach określonych w art. 389⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Trzeba też zauważyć, że w sprawie, w której zasądzona od Skarbu Państwa należność wiąże się z działalnością kilku jednostek organizacyjnych nie zachodzi pomiędzy nimi odpowiedzialność solidarna ani nie należy do kompetencji sądu ustalenie zakresu odpowiedzialności każdej z nich. Tak jest dlatego, że Skarb Państwa stanowi jednolity podmiot (por. np. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 11 maja 1999 r., I CKN 1148/97, OSNC 1999, nr 12, poz. 205).

Ze wskazanych więc względów bezpodstawne były dwa pierwsze zarzuty procesowe przy czym w ostatecznym rozrachunku nieskutecznym okazał się także zarzut obrazy art. 378 § 1 k.p.c. Podniesione w apelacji zarzuty i wnioski nie wyznaczają jej granic. Podlegają one rozważeniu przez sąd drugiej instancji,

przy czym sąd ten powinien wziąć pod uwagę w granicach zaskarżenia wszystkie stwierdzone naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasadę prawną, z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, (OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Podstawę kasacyjną określoną w art. 398 § 1 ust. 2 k.p.c. wyczerpuje jednak poza nieważnością postępowania tylko nierozpoznanie wniosków i zarzutów apelacyjnych (art 378 § 1 k.p.c.), o ile uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Sąd Apelacyjny merytorycznie rozpoznając sprawę nie stosował art. 417 k.c. gdyż jako odrębną i samodzielną materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia wskazał art. 24 k.c. i art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., V CSK 352/09, Palestra 2010, nr 5-6, s. 236). W tym stanie rzeczy nierozważenie przez sąd Apelacyjny z urzędu (zarzut ten nie został podniesiony w apelacji) naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 417 k.c. przez jego błędne zastosowanie nie mogło stanowić mającego wpływ na wynik sprawy naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Trzeba w związku dodać, że skarga kasacyjna przysługuje od orzeczenia sadu drugiej instancji, a więc nietrafne zastosowanie przez Sąd pierwszej instancji danego przepisu prawa materialnego, który nie miał zastosowania w sprawie nie mogło zaważyć na jej wyniku. Wobec więc niezasadności podstawy naruszenia prawa procesowego, należało przystąpić do oceny zarzutów materialnych.

W literaturze dominuje pogląd, że tylko zawinione naruszenie dobra osobistego uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia i odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Podnosi się przy tym, że do zasądzenia zadośćuczynienia wystarczający jest jakikolwiek stopień winy (nawet *culpa levissima*), natomiast przyjmuje się, iż tylko wina umyślna lub rażące niedbalstwo stanowią podstawę zasądzenia sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Także w orzecznictwie w zasadzie przyjmuje się, że tylko zawinione naruszenie dobra osobistego daje podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, Legalis i z dnia 26 lipca 2016 r., II PK 193/15, M. Pr 2017,

nr 2 s. 30-39 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2008 r., III CZP 31/08, OSNC 2009, nr 3, poz. 36). Natomiast w judykaturze przyjęto - co przeoczył skarżący - że odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za wyrządzenie krzywdy przy wykonywaniu władzy publicznej nie jest zależna od winy, czyli iż oparta jest na przesłance niezgodności z prawem (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11, OSNC 12012, nr 2, poz. 15 i wyrok Sadu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r., III CSK 232/12, OSNC ZD 2014, nr B, poz. 22). Trzeba zauważyć, że argumentem podstawowym, który legł u podstaw wykładni dokonanej w tej uchwale składu powiększonego była zawarta w art. 77 Konstytucji zasada odpowiedzialności władzy publicznej za niezgodnie z prawem działania.

W każdym razie z ustaleń wynika że wina jako przesłanka odpowiedzialności w sprawie wystąpiła. Stwierdzenie w doręczonym powódce postanowieniu z dnia 5 lipca 2011 roku o braku podstaw do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec powódki, że względu na to że: „przewinienie dyscyplinarne wymienionej polegało na realizacji znamion przestępstwa, a w chwili obecnej brak jest prawnych możliwości procesowego ustalenia, czy przestępstwo rzeczywiście zaistniało” jest nie tylko niefortunne, ale przekonuje iż jego autor nie zachował należytej staranności. Jako wysoce wykwalifikowany prawnik powinien zdawać sobie sprawę z tego, że odmowa udzielenia zgody na pociągnięcie powódki do odpowiedzialności karnej uchwałą z dnia 21 stycznia 2011 roku Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym nie stanowiła przeszkody do prowadzenia postępowania dyscyplinarnego, gdyby rzeczywiście dysponował dowodami wskazującymi na zrealizowanie przez powód znamion czynu zabronionego.

Rzecznik Dyscyplinarny nie miał niewątpliwie dowodów nawet uprawdopodobniających występki dyscyplinarne powódki, skoro wydał postanowienie o braku podstaw do wystąpienia z wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. W tej sytuacji stwierdzenie w jego uzasadnieniu, że powódka „zrealizowała znamiona przestępstwa” i to na etapie prowadzenia czynności wyjaśniających, przed przejściem do etapu postępowania *in personam*,

nie tylko naruszało godność powódki, ale było zachowaniem niestarannym zwłaszcza jeśli uwzględnić, że dokonał tego prawnik specjalista z zakresu prawa karnego. Także w okolicznościach sprawy można dopatrzeć najmniejszego stopnia winy w zachowaniu pracownika Prokuratury Rejonowej, który w dniu 13 lipca 2009 r. otworzył kopertę adresowaną do D. K. i w ten sposób upublicznił na szczeblu zakładu pracy powódki pismo z Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów. Powinien bowiem znać obowiązujące zasady doręczeń i ściśle ich przestrzegać, zwłaszcza mając na uwadze skąd ta korespondencja pochodziła.

Trzeba zgodzić się natomiast ze skarżącym Skarbem Państwa, że przyznane powódce zadośćuczynienie w kwocie 1000 000 zł, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego - jest rażąco wygórowane. Trafnie skarżący Skarb Państwa zarzucił, że rozmiar krzywdy nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego i wysokości jego zarobków, a wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Choć musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość dla spełnienia swej kompensacyjnej roli, nie może prowadzić do nadmiernego wzbogacenia poszkodowanego. Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego nie zostały uwzględnione wszystkie czynniki mające wpływ na rozmiar zadośćuczynienia.

Przede wszystkim należało uwzględnić, że powódka jest doświadczonym prawnikiem specjalistą z zakresu prawa karnego i obiektywnie rzecz ujmując musiała zdawać sobie sprawę z tego, że o tym czy dane zachowanie realizuje znamiona czynu zabronionego może zdecydować tylko niezawisły sąd. Dla karnisty nie może budzić wątpliwości, że określenie iż powódka „dopuściła się czynu będącego przedmiotem niniejszego śledztwa” nie oznaczało czynu zabronionego w rozumieniu art. 1 § 1 k.k. czy przestępstwa (art. 1 § 2 i 3 k.k.), na co trafnie zwrócił uwagę rzecznik dyscyplinarny Prokuratora Generalnego w piśmie z dnia 12 kwietnia 2013 r.

Nie powinno także budzić wątpliwości powódki jako prawnika, że [postępowanie dyscyplinarne przed sądem dyscyplinarnym zostaje wszczęte *ex lege* dopiero z momentem złożenia przez rzecznika dyscyplinarnego wniosku o wszczęcie postępowania] (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2014 r., SDI 38/14, LEX nr 1604653). Skoro więc nie było nigdy takiego

wniosku, powódka nie mogła być przesłuchana w charakterze obwinionej, ani zresztą w okolicznościach sprawy w żadnym innym charakterze, gdyż w postępowaniu wyjaśniającym nie była jego stroną.

Poza tym należało przy wymiarze zadośćuczynienia wziąć pod uwagę całość pisemnej wypowiedzi rzecznika dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej, a nie tylko jej pierwszy kwestionowany przez powódkę fragment naruszający jej część. Gdy się zestawia stwierdzenie „przewinienie dyscyplinarne wymienionej polegało na realizacji znamion przestępstwa”, z jego dalszą częścią „a w chwili obecnej brak jest prawnych możliwości procesowego ustalenia, czy przestępstwo rzeczywiście zaistniało” wydziwisk całej wypowiedzi jest już zupełnie inny.

W dodatku nie uwzględnił także w wystarczającym stopniu Sąd Apelacyjny ustalonego jednoznacznie faktu, że naruszenie tajemnicy korespondencji, nie poderwało ugruntowanego autorytetu powódki w zakładzie pracy, skoro D. K. w dalszym ciągu cieszy się w Prokuraturze szacunkiem i jest postrzegana jako dobry prokurator. Poza tym krzywda powódki została niewątpliwie częściowo zmniejszona przez wyeliminowanie godzącego w część powódki zapisu zawartego w uzasadnieniu postanowienia z dnia 5 lipca 2011 r. postanowieniem rzecznika dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej z dnia 3 września 2012 r. W tym stanie rzeczy powódce należało się zadośćuczynienie w kwocie 40 000, przy czym ustawowe odsetki od tej kwoty zostały już zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego za okres od dnia 10 marca 2014 r. do dnia zapłaty.

Mając na uwadze powyższe względy, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

jw. aj

r.g.